

ALBERT PAWŁOWSKI: *Terroryzm w Europie XIX - XX wieku*. Zielona Góra 1980, 248 ss.

Fala aktów terrorystycznych, jaka ogarnęła w drugiej połowie XX w. wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne i państwa rozwijające się, sprawiła, że terroryzm stał się jednym z najbardziej kontrowersyjnych i najczęściej dyskutowanych zjawisk społeczno-politycznych współczesnego świata. Działalność różnego rodzaju ugrupowań terrorystycznych doczekała się na Zachodzie wielu obszernych opracowań; terroryzmem zajęli się specjaliści z zakresu historii, prawa, nauk politycznych, socjologii, a także medycyny i psychologii.

Jednym z najtrudniejszych problemów związanych z terroryzmem jest jego ocena i to zarówno z punktu widzenia prawa, jak i etyki. Ocena taka nastęrcza znaczne trudności głównie ze względu na brak precyzyjnej definicji tego zjawiska. Analiza prac poświęconych terroryzmowi wykazuje, że nieomal każdy z autorów rozumie coś innego pod mianem „terroryzm”. Szczególne trudności ujawniają się w trakcie oddzielania pojęć „terror” i „terroryzm”, „terroryzm polityczny” i „kryminalny” czy wreszcie „terroryzm”, „partyzantka” i „guerilla”.

W polskiej literaturze naukowej praca prawnika, Alberta Pawłowskiego, jest pierwszą próbą usystematyzowania i oceny terroryzmu. Ze względu na bardzo niski nakład, w jakim została wydana (600 egzemplarzy), celowe wydaje się choćby skrótkowe przedstawienie jej głównych myśli.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, z których dwa pierwsze mają charakter ogólny, wprowadzający, a pozostałe stanowią omówienie różnych rodzajów terroryzmu politycznego, jakie występowały w XIX i XX w. Głównym przedmiotem opracowania jest terroryzm europejski, autor sięga jednak również do przykładów pozaeuropejskich. Celem pracy jest wykazanie, że nie każdy zamach terrorystyczny i nie każda kampania terrorystyczna wymaga zawsze i wszędzie jednobrzmiącej oceny, a zwłaszcza oceny pejoratywnej.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział pierwszy, w którym A. Pawłowski dokonuje konkretyzacji pola badawczego poprzez ustalenie ostrych granic terminu „terroryzm polityczny” oraz przedstawia własną definicję tego zjawiska:

„Terroryzm — to taktyka działania politycznie zaangażowanych osób, polegająca na stosowaniu spektakularnych środków fizycznych przeciwko osobistym i rzeczowym prawom innych osób, w celu zwrócenia na siebie i swoje idee uwagi publicznej, bądź w zamiarze wywołania takiej grozy, aby osoby trzecie poczuły się zmuszone do zachowania się odpowiadającego celom terrorystów” (s. 24).

Definicja ta ujmuje dwa podstawowe składniki terroryzmu, tj. propagandę przez czyn oraz działalność zmierzającą do zastraszenia, nie uznając przy tym żadnej z nich za niezbędną. Ujęcie to stanowi *novum* w próbach zdefiniowania terroryzmu. Wysoki stopień uogólnienia tej definicji oraz jej wyraźne nachylenie podmiotowe stawiają ją w rzędzie najlepszych.

Rozdział drugi ma na celu wskazanie kilku podstawowych kryteriów, mogących wpłynąć na ostateczną ocenę aktu lub kampanii terrorystycznej. Autor omawia kolejno przyczyny działalności terrorystycznej, typy sprawców terroryzmu oraz stosowane strategie i metody. Każdy z tych elementów występuje w kilku wariantach, a ocena całej kampanii terrorystycznej winna być wypadkową ocen jej poszczególnych komponentów.

W sferze przyczyn podstawowym kryterium umożliwiającym ocenę jest — zdaniem A. Pawłowskiego — znalezienie uzasadnienia przemocy w aktualnej sytuacji politycznej. Oznacza to, że nie wolno usprawiedliwiać aktów przemocy zastosowa-

nych w sytuacji, gdy nie zostały wyczerpane inne możliwości walki. Inaczej ma się rzecz, jeśli wszelkie próby osiągnięcia celów na drodze pokojowej natrafiają na zmasowane represje. Dodać przy tym jednak należy, że przytoczone kryterium nie zawsze przyjmowane być może jako w pełni obiektywne, gdyż decyzja o zastosowaniu przemocy terrorystycznej w walce politycznej wypływać może z subiektywnej oceny sytuacji dokonanej przez określoną grupę społeczną. Tak stało się np. w RFN, gdzie bunt studentów i młodzieżowa opozycja pozaparlamentarna uznane zostały przez część młodych Niemców za ostateczne środki walki za pomocą metod pokojowych, a ich fiasko usprawiedliwić miało przejście do walki zbrojnej. Możliwość taka utrudnia analizę przyczyn kampanii terrorystycznej, sprowadzając ją do oceny indywidualnych motywacji terrorystów.

W odniesieniu do sprawców A. Pawłowski stosuje klasyfikację postaw terrorystów opartą na typologii postaw ludzkich F. Znanieckiego. W ramach tej klasyfikacji autor wyróżnia: 1) typ ksobny — podnormalny (sprawcy, dla których walka zbrojna jest wyłącznie pretekstem, gdyż akty terrorystyczne popełniają oni wyłącznie z powodów osobistych); 2) typ społeczny — nadnormalny (sprawca nie tylko czuje potrzebę uczestniczenia w „akcji bezpośredniej” jako w czymś koniecznym, ale jest też głęboko przekonany, że działa i naraża się w interesie sprawy ogólnej); 3) typ refleksyjno-normalny (sprawca zamachu terrorystycznego działa na rozkaz lub w podobnych okolicznościach, ale w rzeczy samej jest przeciwny stosowaniu takiej formy przemocy). Pewne wątpliwości budzi ostatnia z wymienionych kategorii. O ile faktem bezspornym jest możliwość udziału sprawców typu refleksyjnego w wojnach partyzanckich czy guerilli, o tyle nieomal niemożliwą wydaje się być ich partycypacja w kampanii ściśle terrorystycznej. Wątpliwość ta wynika z charakteru współczesnych grup terrorystycznych, wykluczających *de facto* udział w akcjach osób przypadkowych, a zwłaszcza „przeciwnych stosowaniu takiej formy przemocy”. Niezależnie od tego należy jednak zgodzić się z A. Pawłowskim, że każdy z wymienionych typów wymaga innej oceny, a motywacje sprawców winno się uwzględniać w globalnej ocenie aktu lub kampanii terrorystycznej. Wspomnieć przy tym wypada, że praktyczna realizacja tego postulatu następuje znaczne trudności ze względu na brak dogłębnych badań nad tym zagadnieniem, w związku z czym w odniesieniu do większości terrorystów nie istnieją wiarygodne dane pozwalające określić ich stosunek do przemocy terrorystycznej.

Na marginesie rozdziału omawiającego problem sprawców autor poświęcił również nieco miejsca kwestii udziału kobiet w działalności terrorystycznej. Uznał on przy tym, że przyjmowanie kobiet do grup terrorystycznych jest jedynie zabiegiem taktycznym, mającym na celu mistyfikację. Kobięcie łatwiej jest przenosić broń, czy nawet realizować akcje, gdyż tradycyjne schematy myślowe czynią ją mniej podejrzaną niż mężczyznę. Nie sposób zgodzić się z takim ujęciem. Wymieniona przez Pawłowskiego przyczyna stanowi zaledwie część wyjaśnienia. Autor nie próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego kobiety chcą uczestniczyć w działalności terrorystycznej, a nawet są częstokroć przywódcami grup. Zapomina, że sytuacja kobiet jest wciąż jeszcze w wielu krajach trudna, że nawet w rozwiniętych krajach kapitalistycznych mają one nie tylko utrudniony dostęp do wysokich stanowisk państwowych, ale również są np. w większym stopniu niż mężczyźni ofiarami bezrobocia, co daje im co najmniej o jeden powód więcej do zwalczania istniejących systemów.

Następnym kryterium oceny terroryzmu jest stosowana taktyka. Pawłowski wyróżnia trzy zasadnicze warianty taktyki terrorystycznej: wariant „a” — terrorysta atakuje tylko tych, którzy — jego zdaniem — celowo i świadomie stanowią

podporę zwalczanego systemu lub na których ciąży piętno czynów niegodnych; wariant „b” — terrorysta chce wprowadzić zaatakować tych, których uważa za wrogów, ale godzi się na to, że jego zamach wyrządzi jednocześnie szkodę tym, którzy nie są jego wrogami; wariant „c” — terrorysta sięgając po akt spektakularnej przemocy w ogóle uważa za rzecz obojętną, czy i w jakim stopniu ci, których jego czyn dotknie, są przeciwni temu, do czego on dąży. Nadmienić przy tym można, że ewolucja taktyki terrorystycznej przebiega, ogólnie rzecz biorąc, od wariantu „a” w XIX w. do wariantu „c” w drugiej połowie XX w.

Dalsze rozdziały książki zawierają omówienie różnych odmian terroryzmu. Odmiany te autor wyszczególnił według kryterium zobiektywizowanej oceny zamierzeń strategicznych danej organizacji lub ruchu, którego część składową stanowi organizacja. Kolejne rozdziały poświęcone są terroryzmowi rewolucyjnemu, millienarystycznemu (utopijnemu), separatystycznemu i terroryzmowi organizacji reakcyjnych. Poszczególne odmiany terroryzmu omówione zostały na konkretnych przykładach, z zaznaczeniem ich tła społeczno-politycznego oraz przyczyn i przebiegu. Są to przy tym z konieczności omówienia dosyć pobieżne, ujmujące przede wszystkim te elementy poszczególnych kampanii terrorystycznych, które są niezbędne do osiągnięcia zamierzonego celu. Tym niemniej zaznaczyć należy, że w ramach pracy omówione zostały wszystkie ważniejsze kampanie terrorystyczne, jakie miały miejsce w Europie w XIX i XX w.: od antycarskiego terroryzmu rewolucyjnego i terroryzmu anarchistycznego drugiej połowy XIX w., po współczesny terroryzm skrajnej lewicy w RFN i we Włoszech, czy też baskijski, ulsterski i irlandzki terroryzm separatystyczny.

W trakcie omawiania poszczególnych rodzajów terroryzmu autor wskazał na dalsze kryteria umożliwiające obiektywną ocenę tego zjawiska. Są nimi cel aktu lub kampanii terrorystycznej oraz zakres poparcia społecznego udzielonego terrorystom. Autor uważa, że część aktów terrorystycznych można usprawiedliwić ze względu na cel, jakiemu służą. Można tak postąpić jednakże wyłącznie wówczas, gdy stosowanie terroryzmu znajduje uzasadnienie w aktualnej sytuacji politycznej i gdy stosowane przez terrorystów środki są adekwatne do zamierzonych celów. Zakres poparcia społecznego jest natomiast jedynym miernikiem akceptacji terroryzmu, jego celów i metod.

Odrębnym fragmentem pracy jest rozdział poświęcony terroryzmowi międzynarodowemu. Jego treścią są próby formalnej konkretyzacji terminu „terroryzm międzynarodowy” oraz prawnej oceny tego zjawiska.

Konkludując podkreślić należy walory poznawcze omawianej pracy. Zawiera ona pierwszą w polskiej literaturze naukowej próbę usystematyzowania i zdefiniowania pojęć związanych z terroryzmem oraz — również po raz pierwszy w Polsce — ukazuje genezę i ewolucję tego zjawiska na gruncie europejskim.

Elementem najistotniejszym pracy Pawłowskiego jest jednak przedstawienie kryteriów oceny terroryzmu. Autor nie usiłuje przy tym dzielić odmian terroryzmu na złe i dobre, lecz wskazuje wyłącznie na kryteria mogące zróżnicować ocenę. Wyciągnięcie płynących stąd wniosków pozostawia czytelnikowi. Książka nie zawiera również jednoznacznej oceny prawnej terroryzmu, a jedynie wskazuje na fakt, że przeprowadzenie takiej oceny jest niemożliwe z pominięciem czasu, miejsca i innych okoliczności popełnienia czynu. Podkreślić przy tym należy, że omawiana praca nie propaguje przemocy terrorystycznej. Taktykę terroryzmu politycznego uznał bowiem autor za najmniej humanitarną i najbardziej deprawującą ze wszystkich możliwych form walki politycznej. Taktyka ta powinna — jego zdaniem — zostać możliwie szybko wyeliminowana z praktyki codziennej.

Na uwagę zasługuje również fakt, że przedstawiana praca napisana została językiem jasnym i przejrzystym, bez nadmiaru terminów ściśle prawniczych, co umożliwia recepcję zaprezentowanych zagadnień szerokiemu kręgowi czytelników.

Niezależnie od tego, na ile czytelnik zaakceptuje prezentowane przez autora poglądy, praca ta skłoni go do przemyśleń i do bardziej obiektywnego spojrzenia na przemoc terrorystyczną. Książka Pawłowskiego stanowi liczącą się pozycję nie tylko na tle polskiej literatury naukowej, ale również literatury światowej poświęconej zagadnieniom terroryzmu. Jest to pozycja ze wszech miar godna polecenia, która powinna stanowić punkt wyjścia dla dalszych, bardziej szczegółowych rozważań o terroryzmie.

Maria Tomczak

FRANCISZEK GOŁEMBSKI: *Współpraca kulturalna w procesie budowy europejskiego ładu pokojowego*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, 297 ss.

Publikacje na temat międzynarodowej współpracy kulturalnej ukazują się na światowym, jak i polskim rynku księgarskim nieczęsto. Toteż z zadowoleniem należy odnotować fakt, że w Polsce w 1979 r. ukazały się aż dwie pozycje¹, które wzbogacić mogą wiedzę o tej szerzej mało znanej i wbrew pozorom trudnej problematyce. Stosunki kulturalne są bowiem taką dziedziną międzynarodowej aktywności, w której miejsce swoje ma zarówno współpraca, jak i konfrontacja. Współpraca kulturalna realizuje się przecież w świecie głęboko podzielonym, różniącym się ustrojowo, a co za tym idzie — również systemami wartości. Uzależniona jest więc od całokształtu stosunków międzynarodowych, a w dobie dzisiejszej od postępu w procesie odprężenia. Toteż problematyka europejskiego ładu pokojowego jest od wielu lat w polskiej publicystyce międzynarodowej jednym z wiodących tematów, a także przedmiotem wielostronnych badań naukowych. Zainteresowanie to jest uzasadnione chociażby i tym, że pomimo wielkich starań, których widownią były np. kolejne europejskie konferencje bezpieczeństwa i współpracy — w Helsinkach, Belgradzie i Madrycie — nadal nie funkcjonują w świecie skodyfikowane zasady pokojowego współistnienia. Wciąż toczy się też walka o model ładu pokojowego, a zatem i o model współpracy kulturalnej, jako że stanowi ona integralną część całego systemu. Pomimo wielostronnego zobowiązania moralno-politycznego, wypracowanego kodeksu postępowania we wzajemnych stosunkach, za jaki uważa się Akt Końcowy KBWE, funkcjonują odmienne interpretacje samej idei odprężenia.

W tej sytuacji książka Franciszka Gołembskiego o współpracy kulturalnej w procesie budowy europejskiego ładu pokojowego budzić może zainteresowanie. Rozczaruje się jednak ten czytelnik, który spodziewa się znaleźć tam wiadomości z zakresu rozwoju stosunków kulturalnych w Europie, dokumentujących bardziej lub mniej aktywne przejawy współpracy kulturalnej na tym kontynencie. Otrzyma natomiast obszerne, usystematyzowane kompendium wiedzy, przede wszy-

¹ J. Mądry, *Koncepcje programowe współpracy kulturalnej RFN z krajami europejskiej wspólnoty socjalistycznej w latach 1949 - 1977*. Opole 1979.